Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego upustu

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie,
zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .·. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 7 kwietnia 1929. Nr. 14.

Zademonstrujmy z godnością mocą.

W numerze 12 naszego tygodnika z dnia 24 marca br. umieściliśmy odezwę, jaką 19 mara 1929 r. wydał Zarząd Główny „Federacji polskich Związków Obrońców Ojczyzny" do byłych wojskowych, aby z własnych funduszów, drogą składek, zebrać dwa miljony złotych na fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wojsk., skreślony — jak wiadomo — dwukrotnie przez Sejm.

Jednem skromnem tylko zdaniem zwrócił się wspomniany Zarząd także i do innych obywateli, tych którzy zatroskani są o bezpieczeństwo Państwa Polskiego.

Nie słychać, aby na ten apel słusznego oburzenia Nowy Sącz zareagował.

Otóż z publicystycznego obowiązku naszego zabieramy głos w tej tak doniosłej sprawie. Rzecz bowiem, nietylko w samem skreśleniu funduszów dyspozycyjnych leży, ale w skreśleniu ich w sytuacji w jakiej się Państwo znajduje, ale w nastroju opozycyjnej większości, ale w rozdrapywaniu ciała państwowego, w szarganiu nienawistnem dobrej jego sławy przed forum światowem, w roztrwanianiu wytworzonych i nagromadzonych dóbr, w podcinaniu z ślepej nienawiści gałęzi, na której się nad przepaścią siedzi!...

Uważamy więc, że sprawa postawiona została przez wspomniany Zarząd na ciasno. Wiadomo, że Sejm skreślił fundusz dyspozycyjny, nie mniej ważny od funduszu Min. Spr. Wojs.: a mianowicie Minis. Spr. Wewn. Skreślono to, jak wogóle całe postępowanie opozycyjnej większości, nie dało długo w skutkach czekać na siebie.

Dość wspomnieć sprawę Ulitza i prowokacyjne, beszczelne zachowanie się posłów niektórych, zachowanie się przeniewiercze tych, którzy jako senatorowie i posłowie przysięgali uroczyście, że będą stać na straży dobra i całości Państwa.

I jakby na zamówienie otrzymujemy list z kresów wschodnich, wybitnej polskiej patrjotki i nauczycielki, która pisze, między innemi, dosłownie, „Wiele mam do poruszenia tematów ale poczcie wszystkiego powierzyć się nie da i czas nie potemu. Odkładam więc wszystko do świąt Wielkiej Nocy".

„Bracie! powiedz — pytam się — czy to być może, aby rana zmartwychwstałej Polski, która się po r. 1926 do 28 tak pięknie zabliźniać zaczęła, znów się otworzyła?"

„Że znów, wyciągają ręce, zgięte w szpon, aby szarpać zbolałe to ciało matczyne?"

„Panika u nas dziś wielka (— Wileńszczyzna to półn — wschodnia —)... ludzie plotą baje... rzucają pogróżki... kręcą się wśród nich pilnie ukrywane indywidua... gadają ludziom niestworzone rzeczy... podjudzają przeciwko kolejom!...

„Tak daleko od świata, tak obco jest dziś pośrodku tych ludzi... ludzi do niedawna coraz więcej ku polskiemu skłaniających się rządowi tak straszno".

„Radzą nawet dzieciom, aby rwały ubrania na nauczycielach i nauczycielek, gdy im się które nie spodoba!..."

„Ja mówię — może to tylko plotki i pogróżki... to znowu mówię, że nie! Coś się bowiem dzieje dziwnego w powietrzu... jakaś burza wisi nad głowami!..."

Jest to list z jednego tylko zakątka... ale pytamy się, dlaczegóżby podobne stosunki zaistnieć miały w tym jedynym zakątku?

Przez okienko tego listu widać stan i nastrój ogólny: zwiększonej agitacji bolszewickiej i niemieckiej.

Za niedługo panowie senatorzy i posłowie mniejszościowi i endecy rozjadą się po kraju, jak kruki żądne żeru i będą — każdy w swym okręgu wyborczym w swym partyjnym żargonie krakać niestworzone rzeczy, siać dezorjentację i nienawiści, ufni w poparciu Związku nienawiści w Sejmie i Senacie· będą burzyć i podjudzać przeciwko Rządowi i Państwu.

Wszak trzeba wrzaskiem i hasłem oszołomić Rząd, wstrząsnąć wspaniałym gmachem, wznoszonym ręką jego, rozbierać cegły i rozrzucać cement! Trzeba przed Ligą Narodów pokazać, jak źle w Polsce wszystkim się dzieje? Wszak i obóz narodowy polski do tego rękę swą przykłada!

Jeden z robotników kolejowych nowo-sądeckich tak przedwczoraj powiedział: „Przed 1795 r. zgubił Polskę motłoch — szlachta, dziś zgubi ją — zobaczycie Panowie! — motłoch suwerenny partyjników — mniejszościowców.

I robotnik ten ma rację. Cała większość opozycyjna obu skrzydeł i wszystkich mniejszości — zawiesiła olbrzymie hrapliwe „tam — tam" i wali w nie pałkami nienawiści i żakostwa, ubrana w togę Brutusa i maskę dziobatą obrońców wrzekomej demokracji.

Otóż my, Obywatele płci obojej, którzyśmy zmysłów jeszcze nie stracili, którzy widzimy jasno, skąd ta nagonka nikczemna na Rząd i kto w tym Rządzie głównym upatrzonem pocisków jest celem — winniśmy zdemonstrować z mocą i godnością przed światem, że opozycja kłamie! że w powiecie naszym, w mieście naszem podobnie jak w całej Ojczyźnie, jest liczna gromada inaczej myślących niż ona; gromada liczna, która chce pracy sharmonizowanej, pozytywnej, budowniczej w Sejmie i w Senacie, i z polityką mianowicie dla tych, którzy się tej pracy podjęli, i świetnie ją prowadzili; się nie godzi gromada, która staje po stronie Rządu i nie pozwoli na darcie na żywo państwowego ciała, nie pozwoli szatanom zniszczenia, popieranym bezczelnie przez szatanów w Sejmie i Senacie, na baswowanie śród ludności, która w ogromnej większości zdolna jest do ulegania niegodnym inspiracjom i podszeptom ale w głębi swej tęskni do pokoju i pracy, które jedynie los jej polepszyć są zdolne!...

Przyłączamy się całem sercem do odezwy wspomnianej na wstępie, rozszerzając — jak to z niniejszego apelu naszego widoczne — jej zakres i treść. Inicjatorzy mają pierwszy głos ale i pierwszy obowiązek wszczęcia całej akcji prorządowej.

Uważamy jednak, że ze względu na ten rozszerzony przez nas zakres i rozszerzoną treść problemu, najwięcej powołane byłyby do tej akcji Powiat na powiecie, a Gmina na miejscu.

W ostatnich dniach doniosły pisma krakowskie o rozpoczęciu szeroko zakrojonej akcji w tym kierunku przez Komitet wojewódzki w Krakowie który zapelował do wszystkich sfer społeczeństwa w których apel ten znalazł należyty oddźwięk i zrozumienie. Nie wątpimy, że Komitet taki powstanie i u nas i że każdy w miarę możności przyczyni się do zebrania odpowiednich sum. Pieniądze na skreślone fundusze dyspozycyjne muszą się znaleść, a wobec niezrozumienia i małostkowości u stronnictw sejmowych fundusze te musi dać Rządowi i napewno da społeczeństwo, a zdamy w ten sposób egzamin z dojrzałości politycznej i zrozumienia dla konieczności państwowych.

Harcerstwo polskie przyszłością Narodu.

Coraz szybszym krokiem zbliża się chwili, otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Co żyje w Polsce — mówi o wystawie, przygotowuje eksponaty, zbiera fundusze na zwiedzenie pierwszej tego rodzaju imprezy w niepodległej Polsce. Setka związków i stowarzyszeń, korzystając ze sposobności organizują w okresie trwania wystawy zebrania, zjazdy i zloty. Między owemi zrzeszeniami nie zabraknie też i harcerstwa: w czasie od 12 — 23 lipca odbędzie się w Poznaniu „II Narodowy Zlot Harcerstwa Polskiego", który zgromadzi w jednym olbrzymim obozie około 7.000 harcerzy z całej Polski. Na rozległem błoniu pod samym Poznaniem (5 minut drogi od katedry) rozłoży się całe miasto namiotów — rozbłysną dziesiątki obozowych ognisk — zadymią setki obozowych kuchni... Całe harcerstwo, które będzie także do pewnego stopnia objektem wystawy, pokaże cały swój dotychczasowy, ośmnastoletni dorobek, przystąpi do walnego egzaminu, w którym będzie musiało zdać sprawę ze swych prac i udowodnić swoją wysoką wartość wychowawczą dla społeczeństwa.

Niezależnie od zlotu w Poznaniu odbędzie się w sierpniu w Anglji pod Lieverpolem międzynarodowy zlot skautów, t. zw. „jamborre", który zgromadzi około 30.000 chłopców z 56 narodowości całego świata. (ostatni taki zlot odbył się w Kopenhadze w r. 1924.)

Z Polski wybiera się na ten zlot około 200 harcerzy w tem 50 z okręgu t. zw. chorągwi krakowskiej

Zarówno w Poznaniu, jak i Liverpoolu nie może zabraknąć harcerzy nowosądeckich. O konieczności tego rodzaju ekspedycji, o jej znaczeniu i olbrzymich korzyściach nietylko harcerskich, ale wprost ogólnonarodowych, ogólno-państwowych, mówić wiele nie trzeba. Zlot Lieverpolu — to olbrzymia rewja skautów całego świata, to przedsięwzięcie nietylko wychowawcze, ale polityczne w wielkim stylu,— to miejsce, na którem zetknie się Francuz z Anglikiem, Włoch z Japończykiem, Polak z Egipcjanem. Zlot w Anglji to sposobność dla nas, byśmy pokazali, czem jesteśmy, co umiemy, z czem przyjeżdżamy, to sposobność pouczenia nietylko Anglji, ale całego świata o Polsce, o tem, że Polacy — to naród kulturalny, w wielu rzeczach nieustępujący, a w wielu przewyższający nawet inne narody zachodnio-europejskie — że młodzież polska — to tężyzna duchowa i fizyczna, na której oprzeć się może mocarstwowa, potężna Polska! Musimy na zlocie owym, — jak na wszelkich podobnych zjazdach międzynarodowych — nauczyć cały świat szacunku dla siebie, wyrobić sobie uzna-

nie i zrozumienie, którego — niestety — tak bardzo brak jeszcze wśród wielu państw! Takie wystąpienie, oczywiście wystąpienie godne, więcej z działa - więcej politycznych korzyści Państwu przysporzy, niż setki propagandowych broszur, czy reklam, a nieraz może i więcej, niż niejedna konferencja polityczna. A drugie — również ważne zadanie i znaczenie podobnych zlotów — to zbliżenie, zbratanie narodów. Idea zbratania narodów, idea powszechnego pokoju, szerzona obecnie przez Ligę Narodów a właściwie jedna z głównych zasad nauki Chrystusa, — żeby mogła być zrealizowaną, musi zejść z biurek radzących dyplomatów na realny, ziemski grunt. Takim gruntem realnym — to miejsce, w którem spotykają się przedstawiciele różnych narodów — to miejsce zjazdów i zlotów międzynarodowych. Tam przyjrzy się Niemiec Francuzowi i Polakowi zbliska i ujrzy ich takimi, jakimi są w istocie, a nie jak ich przedstawia tendencyjna prasa czy literatura, tam pozna Anglik Hindusa, Chińczyka czy Japończyka tam przyjrzą się sobie bliżej różni ludzie i poznają swoje różne właściwości i sposoby życia, zbliżą się, zrozumieją — a nie rzadko i pokochają... W omawianych warunkach sprawa jest o tyle ważniejsza, że skauting całe świata ma wśród swych praw jeden punkt, głoszący, że „harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza“ — czy to jest Francuz, czy Anglik, Murzyn czy Japończyk... Jeżeli kto — to skauting całego świata jest w pierwszym rzędzie powołany do szerzenia i realizowania idei braterstwa ludów i — kto wie? — może stanie się kiedyś tej idei głównym realizatorem...

Oto walory, które skłonić powinny każde państwo do popierania tego rodzaju imprez, a przedewszystkiem młode Państwo Polskie. Nie wspominam już o korzyściach osobistych, doraźnych, że się tak wyrażę lokalnych — o tych doświadczeniach, które zdobędą w czasie swej podróży i pobytu w Anglji nasi chłopcy, o tych wrażeniach, które im się wryją w dusze na całe życie, o tem, czego się nauczą w obozie od 55 narodów świata... Nie wspominam o tem, jak pójdzie potem praca harcerska w środowisku, w którem się znajdzie rozentuzjazmowany po pobycie w Anglji „zlotowiec“ — bo to są rzeczy dla szerszego ogółu raczej drugorzędne... Ale aby cała taka impreza mogła się udać - trzeba, aby była należycie zorganizowana. Trzeba mieć jechać z kim i z czem. Z czem pojadą na zloty nasi harcerze — to już w tem głowa ich kierowników, komendantów i opiekunów. Wspomnę tylko że harcerze polscy mają się czem popisywać. Na ostatnim zlocie międzynarodowym w Kopenhadze w r. 1924 uzyskała polska drużyna czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji, pozostawiając za sobą takie narody, jak Francuzów — a pierwsze miejsce uzyskała za produkcje tańców narodowych, oraz blizkie, zaszczytne miejsca za inne punkty zawodów. Harcerze duńscy wyrażali się o Polakach z wielkim uznaniem. Oto ich własne słowa: (Album pamiątkowy: Jamboree — Danmark 1924 str. 13) „U harcerzy polskich można było zauważyć bardzo wyrobioną żołnierską postawę i styl. Jest godnem podziwu, w jak wysokim stopniu potrafili oni przejąć tylko dodatnie i dla sportu harcerskiego korzystne strony karności wojskowej: tak naprzykład bezwarunkowe posłuszeństwo dla przywódców nie pociągało u nich za sobą żadnego nienaturalnego skrępowania w życiu codziennem. Harcerze polscy oznaczali się specjalnie słynną u polskiego narodu wogóle rycerskością i grzecznością i my harcerze duńscy moglibyśmy z pewnością pod tym względem wiele się nauczyć od Polaków... Na wielki podziw zasługuje fakt, że harcerze polscy przybyli Jamboree bez najmniejszego śladu jakiegokolwiek rozdźwięku wewnętrznego lub zewnętrznego! —

Dodam wreszcie, że na ostatnich zawodach harcerskich wioślarskich — urządzonych ub. r. na węgrzech polska drużyna uzyskała PIERWSZE MIEJSCE mamy więc Z CZEM jechać na zlot! Żeby jednak miał KTO jechać musimy młodym, niezamożnym harcerzom dostarczyć funduszów. Z N. Sącza należałoby wysłać reprezentacyjną drużynę na zlot w Poznaniu w liczbie 17-20 ludzi, oraz przynajmniej 4 harcerzy na zlot do Anglji. Koszta tego rodzaju przedsięwzięcia wyniosą wraz z wyekwipowaniem oraz należytem wyposażeniem harcerzy około 4.000 zł! Kwotę tę musi zebrać Koło Przyjaciół Harcerstwa od całego społeczeństwa nowosądeckiego. Dlatego, komu nietylko rozwój harcerstwa nowosądeckiego ale poprostu sprawy Państwa leżą na sercu, niech nie szczędzi ofiar na ten szlachetny cel- a w ten sposób przyczyni się do godnego wystąpienia harcerstwa a pośrednio do wzmocnienia międzynarodowego stanowiska Polski. Poprzyjmy gorąco wszystkie urządzane w tym celu imprezy dochodowe.

—o—

O rozwój ruchu budowlanego.

Bolączka, która w tym roku niemniej niż w latach ubiegłych da się nam we znaki, to sprawa ruchu budowlanego. Wprawdzie w budżecie państwowym na rok 1929—30 figuruje kilkaset miljonów przeznaczonych na inwestycje, które naogół noszą charakter budowlany (koleje, przedsiębiorstwa państwowe, budowy gmachów państwowych, roboty drogowe itd.) temmniej zato środków ma do rozporządzenia ruch budowlany prywatny i komunalny.

W tej dziedzinie zanosi się na beznadziejny niemal zastój.

W budżetach samorządów w dziale wydatków nadzwyczajnych figurują setki miljonów na inwestycje budowlane, ale po stronie dochodowej tych nadzwyczajnych inwestycyjnych budżetów wstawione zostały tylko projektowane i gorąco pożądane pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, w skarbie państwa, P. K. O. Niema zaś najmniejszej nadziei, by instytucje te potrafiły zaspokoić chociażby tylko w dziesiątej części te żądania, z jakiemi zwracają się pod ich adresem budżety samorządowe.

O pożyczkach zagranicznych wogóle mowy niema i żaden z samorządów nawet nie wspomina o nich.

Faktem jest, że szereg miast większych licząc na kredyty głównie z Banku Gospodarstwa Krajowego powstawiało nawet poważne kwoty w nadzwyczajne budżety inwestycyjne, jednak Bank ten nie spieszy z asygnowaniem potrzebnych kwot, a niema mowy, by któreś z miast mogło jakąkolwiek z robót inwestycyjnych przeprowadzić w dzisiejszych stosunkach z wpływów zwyczajnych.

To też mamy dziś stan taki, że mimo rozpoczęcia już sezonu budowlanego, panuje w tej dziedzinie niemal kompletny zastój wobec zawodu co do wygórowanych pożyczek budowlanych.

Zupełnie taksamo beznadziejnie wygląda położenie w prywatnem budownictwie. Fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczone na cele budowlane, są prawie wyczerpane, a dopływu nowych tak rychło spodziewać się nie można, gdyż ucichło o projektowanej pożyczce premjowej na cele budowlane wobec sytuacji na rynku pieniężnym po przebitej ostrej zimie. Odłożono i kto wie, czy nawet na dłuższy czas poniechana została sprawa funduszu budowlanego z podwyższonego komornego.

Ten beznadziejny stan w dziedzinie ruchu budowlanego jest plamą na horyzoncie naszego życia gospodarczego. Cień jej padnie niezawodnie także i na inne dziedziny. Wprawdzie ruch budowlany nie odgrywał dotychczas jeszcze poważniejszej roli ani nie wywierał poważniejszego wpływu na stan konjunktur gospodarczych, niewiadomo jednak czy spodziewana silna stagnacja tegoroczna, jaka nastąpi po zeszłorocznej żywej działalności budowlanej, nie wywrze na te konjunktury wpływu ujemniejszego niż można oczekiwać.

Nie należy również zapominać o tem, że jeśli tegoroczny sezon budowlany stracony zostanie dla budownictwa mieszkaniowego, to jeszcze silniej zagoni się niebezpieczna już dzisiaj sprawa głodu mieszkaniowego i jeszcze bardziej wzrosną ciężary, które nieuniknione ponieść będziemy musieli, aby tę klęskę opanować.

Te ogólne uwagi w tak ważnej gospodarczo, a przedewszystkiem społeczne kwestji odnoszą się też w zupełności do stosunków panujących w naszym mieście. Wedle informacji jakie zdołaliśmy uzyskać, w porównaniu z rokiem ugiegłym, w którym zaznaczyło się pewne ożywienie ruchu budowlanego, rok obecny przedstawia sie co do ilości uzyskanych konsensów i wogóle starających się dużo gorzej. Naturalnie objaw ten pozostaje w związku pogorszeniem się sytuacji pieniężnej w pierwszym rzędzie. Niema mowy o tem, by znowu miasto jako takie mogło coś budować dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego, a dobrze będzie, jeśli w tych stosunkach zdoła przeprowadzić projektowane na dość obszerne skalę roboty inwestycyjne o jakich wspominaliśmy niejednokrotnie. Mówimy dobrze, bo nie wiadomo czy przyobiecane miastu na ten cel kredyty będą na czasie do zrealizowania, gdyż wiadomo, że z kredytów tych korzystają w pierwszym rzędzie większe miasta, gdzie ruch budowlany w porównania z naszem i podobnemi jest stosunkowo dużo żywszy.

Tak więc perspektywy w związku z zaczynającym się sezonem budowlanym są niewesołe zwłaszcza, jeśli się zważy, że stosunki mieszkaniowe w naszem mieście pozostawiają wiele do życzenia. Lata stagnacji wojennej i powojennej spowodowały dotkliwy brak mieszkań, którego nie zdołały ani w części zaspokoić ubiegł 2 lata ożywienia w tej dziedzinie zwłaszcza że ożywienie to odniosło się w dużej mierze raczej do nadbudów i dobudów niż wykonania kompletnie nowych budowli.

Istniejące wśród obecnego Rządu projekta ożywienia ruchu budowlanego przez uzyskanie odpowiednich na to sum, świadczą jednak — niezależnie od faktu jak się na dotychczasowe projekta w tej sprawie będziemy zapatrywać — że problem ten stanowi jedną z najpoważniejszych trosk Rządu, który aby jak najszybciej zdołał tej bolączce ogniącej wciąż w jakiś sposób zaradzić.

Inż. Ferd. Gerżabek

Razem młodzi przyjaciele!

I. Impresje.

Niema poruszenia dość małego w duszy, któremuby nie odpowiedziało poruszenie w ciele i niema impressji materji, któraby nie wywołała zmian w duszy!

Otóż cała sytuacja geograficzno — etnograficzno — wyznaniowo — gospodarczo — polityczna Polski jest taką impressją!...

Spojrzmy na mapę Polski, na jej położenie, na jej siatkę wodną!

I cóż tam widzimy??

Widzimy, że Wisła dorzeczem swem przykrywa siedem województw środkowych, a Niemen, Dniepr, Odra i Dniestr po dwa i ćwierć województw kresowych, zamilczając Dźwinę i Dunaj, które pokrywają znikomą cząsteczkę obszaru naszej Ojczyzny!

Widzimy, że dorzecze Odry odpływa na zachód w granice państwa Niemieckiego, dorzecze Niemna w granice Litwy Kowieńskiej; dorzecze Dniepru i Dniestru w dzierżawy Z. R. S. bądź płynie granicą Rumunji; widzimy, że dorzecze Dźwiny ucieka do Łotwy, a Dunaju na terytorja Rumunji!

Obserwując stosunek dorzeczy do serca centrowego Polski, widzimy, że Wisła jest dorzeczem Warty wybrzuszona mocno ku wschodowi, że Prypeć płaszczy jej dopływy znów ku wschodowi, a Dźwina, Niemen, Dniestr i rzeka Prut, zamują domeny od Wisły zgoła uniezależnione!

Podczas kiedy wszystkie rzeki rosyjskie skandynawskie i finlandzkie, niemieckie, angielskie, francuskie i włoskie — zostając przy samej Europie — mają UJŚCIA RZEK SWOICH NA SWYCH TERYTORJACH!

I mimowoli — obserwując naszą sytuację — przychodzi na myśl tragedja zawistości i rozdarcia!

Rozdarcie psychiczne, odpowiadające rozdarciu hydrograficznemu!

Woda płynąca w pewnem kierunku odprowadza nieodpornie i myśl w tym kierunku!

Otóż Warta z Prosną i Notecią odprowadzają myśl naszą na zachód, skądinąd Noteć przybyły i nad nią osiadły wielkie zbite zbiorowiska Niemców protestantów, odcinając sobą, jakby nożyczkami Pomorze od reszty korpusu polskiego; skąd wyroiły się na dorzecze Odry i dalej w Kujawy liczne kolonje niemieckie, wyglądające jak ciemne i krawiące gwiazdy na polskim niebosklonie!

A Prypeć i Dniestr?

Te pociągają myśl naszą nieodpornie znowu ku wschodowi i ku południowi, zaludniając i tu i tam naszą wyobraźnię wielktemi, bolesnemi wspomnieniami przeszłości takiemiż refleksjami na przyszłość. Jakby wraz z Dzisną i Wilją i Niemnem mówić się zdawały: „Odchodzę, bo cóż mnie wiąże z Tobą? gdzie jest ujście moje? gdzie macierz ma, która wody me w swoje potężne objemie ramiona i zaniesie je do ojca — oceanu mego“ ...

Im dalej na zachód — tem gęściej jest Niemców gęściej protestantów; im więcej ku wschodowi tem większa przewaga Rusinów, większa prawosławia, tem więcej właściwości wschodnich, nam szkodliwych i obcych!

A spójrzmy — na wybrzeże, przyznane przez Kongres Wersalski Polakom! Jest ono 140 klm. długie, obłe, bez portów naturalnych, położone nad morzem płyciuchnem, przerzucanem mieliznami tak płytko leżącemi, że przez nie — bez bagru — nawet średni statek, kupią obciążony, przejść nie może!...

— — —

Wszystkie, co żywie tęskni i dąży do jakiegoś oceanu... jakiegoś wielkiego zlewiska myśli, uczuć, woli, usiłowań i nadziei... do jakiejś wypadkowej „jedności“, a co najmniej harmonji powszechnej, w której „poszczególnemi„ najłatwiej się realizować, w wszystko bogacić; w której „poszczególne“ może istnieć jako jedna z partytur ale w łączności z innemi dopiero daje symfonję i pełnię melodji życiowej.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU LIGI MORS. I RZECZ. w N. SĄCZU

W ostatnich tygodniach, dzięki usiłowaniom Zarządu, a niezwykłej uprzejmości i życzliwości p. Pułk Witołda Warthy zadzierżnął oddział nadzwyczaj serdeczne stosunki z tut. Garnizonem. Oto p. por. Ant. Rawicz- Szczerbo założył przy pierwszej komp. I.puł. S. P. Koło Podoficerów L. M. i Rz; p pułkownik Wartha zezwolił też naszemu delegatowi Inż. J. Gerżabkowi na wygłoszenie przed Korpusem Podoficerskim wykładu „O celach i zadaniach Ligi M. i Rz.“ i na wykład ten wydelegował swolego zastępcę p. Mrj. Frankowskiego.— Po skończonym wykładzie dzięki inicjatywie p. Mrj. Frankowskiego zapadła uchwała wstąpienia całego szan. korp. Podofic: do oddziału Lig. a może i Kompani całych;

Oczywiście uchwały tej zrealizowanie zawiśle jest znów od stauowiska jakie w tej sprawie raczy zająć p. Pnlk. Wartha jako Dowódca pułkowy;

Pan Pułk. Wartha dał też na jednem z zebrań ofic. Korp. inicjatywę do wstąpienia całego Korpusu Ofic. do Ligi i pierwszy dał przykład.

Dzięki tej inicjatawie i jednomyślnej dobrej chęci p.p oficerów, wstąpił istotnie cały Korpus w liczbie 37 oficerów do oddziału! ...

Zarząd oddziału poczuwa się do miłego obo wiązku złożenia serd. dzięki w pierwszej linji JWP Pułkownikowi Warcie, a następnie JWPP oficerom i WPP pobofficerom ża Ich gorącą chęć współpracy z cywilną instytucją Ligi. Niech żyje Armia Nlech żyje najgorętsza spójnia i współdziałanie obywatelstwa Wojskowych z Obywatelstwem Cywilnych dla dobra i chwały Ojczyzny.

KRONIKA

OSOBISTE.

ŚLUB. w dniu 1. kwietnia br. odbył się w kościele parafjalnym ślub p. Paszkowskiego Antoniego posterunkowego P. P. z panną Trygalską Wandą córką funkcjonarjusza kolejowego.

W tym samym dniu odbył się w kościółku kolejowym ślub p. Wieliczki Teofila posterunkowego P. P. z panną Mazurkiewiczówną, córką funkcjonarjusza kolejowego.

REPERTUAR KIN. Kina sądeckie wyświetlą w najbliższym czasie: „Wiedza“ — KOCHANKOWIE. Kino „Sokół“ — ANIOŁ ULICY.

PRZEMYSŁ FILMOWY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W POZNANIU. Polski przemysł filmowy wystąpi na Wystawie Powszechnej w Poznaniu z wielkim filmem krajo-znawczym p. t. „Cała Polska“.

Zdjęcie tego filmu, zakrojonego na wielką skalę, już się rozpoczęły pod opieką Centralnego Biura Filmowego przy Ministerstwie Spraw Węwnętrznych. Impreza ta, w której uczestniczy niemal cała polska branża Filmowa, obliczona jest zarówno dla celów propogandy zagranicznej jak też dla użytku szkół, uczelni i organizacji, posiadających własne aparaty projekcyjne.

„Cała polska“ będzie ponadto wyświetlana częściowo w kinach, w całości zaś ukaże się na Wystawie.

O NOWE STANOWISKO DOROŻKARSKIE. Kilkakrotnje poruszaliśmy sprawę utworzenia nowego stanowiska dorożkarskiego na grodzkiem, jednak bezskutecznie. Mieszkańcy tamtejszej okolicy wciąż też skarżą się, że dla zamówienia dorożki zmuszeni są biegać do miasta, bądź na kolej, co naturalnie ze względu na odległość jest nader niedogodnem. Koniecznie więc jest utworzenie nowego stanowiska dorożkarskiego przynajmniej przy zbiegu ul. Grodzkiej i św. Kunegundy obok apteki p. Gorzeckiego. Sądzimy, że uzasadniane prośby mieszkańców w tym kierunku spotkają się ze zrozumieniem u odpowiedniej władzy.

DOROŻKARZE A REGULAMIN. Miejscowi dorożkarze uparcie nie trzymają się swego regulaminu. Zauważono między innemi bowiem, że niektóre dorożki nie są odpowiednie numerowane. I tak np. na powozie umieszczony jest inny numer, zaś na szkle latarni inny, co powoduje nieporozumienia. Pozatem wbrew regulaminowi przyjmują oni na powozy nadmierną ilość osób cisnących się na nich jak śledzie w beczce, co połączone jest z niebzpieczeństwem. Organa policyjne winny czuwać nad ścisłem przestrzeganiem przez dorożkarzy swych przepisów.

SKARGI MIESZKAŃCÓW UL. KUNEGUNDY. Mieszkańcy przy ul. św. Kunegundy skarżą się na kompletny brak tej ulicy dostępnego aparatu telefonicznego. Powoduje to niemożność np. szybkiego wezwania policji w okolicach tych gdzie niebezpieczeństwo osobiste bardziej jest zagrozone. Również wrazie jakiego nieszczęśliwego wypadku i konieczność wezwania pomocy lekarza mieszkańcy przy tej ulicy zmuszeni są biegać do odległego centrum miasta. Zwracamy się więc do Dyrekcji poczty z zapytaniem, czy nie dałoby się gdzieś tych okolicach umieścić dostępnego dla ogółu aparatu telefonicznego.

JAK ORGANIZOWAĆ WYCIECZKI ROLNICZE NA P.W.K. Zbliża się już termin otwarcia Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu, na którą niewątpliwie wraz z setkami i tysiącami zwiedzających pospieszą tłumnie i rolnicy ze wszystkich zakątków naszego kraju. Oprócz Wystawy, na której znajdzie się wszystko, co stanowi dorobek kultury pierwszego 10 - lecia Odrodzenia Polski, rolnicy będą chcieli zapewne zwiedzić urządzenia gospodarstw wsi Wielkopolskiej i przyjrzeć się kulturze rolnej dzielnicy, która w tym względzie zajmuje przodujące miejsce w państwie.

Ażeby udostępnić braciom - rolnikom zwiedzenie tego wszystkiego, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, jedyna zawodowo oświatowa organizacja ogólno — rolnicza na terenie Wielkopolski, zorganizowała biuro dla przyjęcia wycieczek, przybywających na Powszechną Wystawę Krajową. — Biuro to, działające z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i w ścisłej łączności z Drekcją Powszechnej Wyst. Kraj i Wielkopolskim Związkiem dla Popierania Turystyki przyjmuje wycieczki rolnicze i ułatwia im zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i objektków rolnych na prowincji, oraz zapewnia informacje które będą udzielane w ekspozyturach biura wycieczkowego na dworcu, przy kwaterach na teronach Wystawy. We wszystkich sprawach przyjazdu wycieczek rolniczych organizatorzy ich winni się komnikować ze wzpomnianym biurom. Dokładna nazwa i adres biura brzmi!

Biuro W. T. K. R. Dla przyjmowania wycieczek rolniczych na P. W. K., Poznań ul. Mickiewicza 33, tel.66 - 40, lub 64 - 56 adres telegraficzny; WETEKAER.

1) Wycieczka rolnicze mogą przybywać do Poznania tylko w czasie od 27. V. — 15. VIII. do końca Wystawy (t. j. 1. X.)

2) Wycieczka nie może liczyć mniej, aniżelj 25 uczestników i nie więcej jak 40.

3) Konieczny pobyt wycieczki w Poznaniu winien trwać 3 dni (z tego 2 dni — zwiedzenie Wystawy i 1 dzień — zwiedzania Poznania.) Dla zwiedzenia objektów rolnych na prowincji, należy przeznaczyć czwarty dzień.

4) Organizator wycieczki winien na miejscu wystarać się o zniżki kolejowe do Poznania. Sprawę tą reguluje Rozporządzenie Ministarstwa Komunikacji z dnia 30. I. 1929 r. Dz Taryf. Kolej. N. 7. Przewidziane są zniżki 50 proc. na przejazd tam i z powortem.

5) Wycieczki, zamierzające przybyć do Poznania winny przedte zapewnić sobie przyjęcia przez biuro wycieczkowe W. T. K. R. i w tym celu na miesiąc przed swym przybyciem winny przesłać listem poleconym zgłoszenie z podaniem:

a) Nazwy organizacji, urządzającej wycieczkę,
b) Nazwy miejscowości, skąd wycieczka przybywa.
c) Kto jest kierownikiem wycieczki,
d) Jaki jest adres kierownika,
e) Ile wycieczka będzie liczyła uczestotków (kobiet, mężczyzn)
f) W jakim dniu wycieczka chciałaby do Poznania przybywać,
g) Ile kwater wycieczka zamawia, w I. kat. po 5 zł. II. kat. po 4 zł. III kat. po 1 zł. i 50 gr. (ile dla mężczyzn i ile dla kobiet),
h) Jakie obiekty rolnicze wycieczka chciałaby wycieczka zwiedzić na terenie Wielkopolski.

Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać pełną sumę należności za kwatery wraz z dwukrotnym wstępem na wystawę t. j. kwotę 4 zł. i kwotę 50 gr. od osoby, jako zwrot kosztów korespondencji, manipulacji biurowych i t. d. Gotówę należy przesłać do Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na konto P. K. O. Nr. 208.471 z zaznaczeniem na koszta wycieczki.

Odwołanie wycieczki jest możliwe na dwa tygodnie przed terminem przybycia, Wycieczka jednak żadną miarą nie może liczyć na zwrot gotówki, wpłaconej za kwatery, o ile nie przybędzie w dniu wskazanym.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE

Na pierwszą niedzielę czerwca przypada dzień Spółdzielczości, który co roku obchodzą uroczyście kooperatyści wszystkich krajów. Również i w Polsce do obchodu tego dnia odbywają się przygotowania. W tym celu utworzył się Centralny komitet. Dnia Spółdzielczości (Warszawa ul. Warecka 11 a) do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich Związków Spółdzielczych.

Zadaniem Centralnego komitetu dnia Spółdzielczości jest opracowanie ogólnego placu obchodów i pmnoc organizacyjna komitetom lokalnźm.

Do komitetu lokalnego mają wchodzić przedstawiciele wszystkich form i odłamów spółdzielczości spożywców, mieszczańskiej rolniczej i t. p. danego miasta, osady i wsi okolicznych.

Oprócz przedstawicieli spółdzielni mają wejść w skład Komitetu lokalnego Dnia Spółdzielczośai — także przedstawicieli miejscowych instytucji komunalnych oświatowych, kulturalnych, zawodowych, rozrywkowych i t. p. jak również kierowników szkół dla zainteresowania spółdzielczością członków tych instytucji oraz dla odpowiedniego wypełnienia programu obchodu Dnia Spółdzielczości.

Charakter obchodu proponuje Centralny Komitet utrzymać w tej formie, co i w latach poprzednich, nadając im cechę powszechności przez wyjście poza ramy organizacji, w celu dotarcia do jak najszerszych mas a więc w formie akademji, wieców, odczytów, pochodów, koncertów przemówień radiowych, obrazów świetlnych (kino), przedstawień, zabaw. wycieczek wystaw wreszcie w formie masowego rozpowszechniania odezw i innych wydanictw.

I pozaczłowiecza natura tęskni do swojego oceanu, swojego zlewiska, do wpólnego celu.

W szystko płynie, droga i błyska, jak w kalejdoskopie,
Jedno drugie spycha z toru i grób wspólny kopie!
Patrzę głębiej: nic nie ginie jeno w inne wchodzi,
Porożnione w wiecznej walce, kędyś znów się godzi!
Na różańcu wieków wieki szepcą swe pacierze,
Jak Gralowi je szeptali ongiś... — gdzieś rycerze!
I przez bezmiar miłowania, jego ócz wnikliwość,
Dostrzegali bratnią jedność i synowską tkliwość!
Skałe nawet, gdy do piersi swej przyciśniesz głuchą
I do łona jej przyłożysz Boga pełne ucho,
Ach! odczujesz we współdrgnieniu, w łona jej ukryciu,
Jak przeciera senne oczy ku wiecznemu życiu!
I w sympatji swej mistycznej — dojrzysz, dotkniesz prawie,
Że ku wspólnym wzwyżom skoczą celom dąży, jak żórawie
I od żfarnek lotnych piasku aż do Archanioła,
Wszędy Boża utajona jedność: „Jestem! — woła!...

I ludność globu całego, podzielona czasu wojny na dwa wielkie fronty, rzucające się na siebie jak rozszalałe podrażnieniem byki, odczuwszy i odczuwszy skutki rozdwojenia — tęskni do pokoju!...

A pokój jest harmonią natury i łaski, inaczej harmonią niskich instynktów praegoistycznych i najwyższych życia ideałów, jest wspólnotą narodów, owego oceanu, owego zlewiska wspólnego myśli, uczuć i woli, o których mówiłem na wstępie! jest owych jednością! U których najwyższym, symbolem jest Liga Narodów ze wszystkiemi jej instytucjami i inspiracyami; jest dożywianie dzieci obu stron walczących przez Hoowera; jest akcja międzynarodowa białych i czerwonych krzyżów; jest unifikacja form stosunków międzynarodowych! Jak gdyby odwróciwszy oczy od swych pobojowisk, swych walk kainowych, podniosła je ludzkość ku wspólnemu Ojcu i chciała Mu zaśpiewać hymn:

Jednością cały wszechświat Twój,
W Jedności — Twoja chwała,
Jednością — cały pszczelny rój,
Jednością — ludzkość cała!

W jedności Twej — człek ludziom brat,
Co sprzeczne — godzi, łączy!
Poza nią — człowiek ludziom kat,
Krew „braci — katów“ sączy!...

Więc i Wisła dąży do swojego morza, tęskni do zlewiska bałtyckiego: zlewiska rzek dziesięciu państw, dziesięciu narodów, dziesięciu języków, dziesięciu kultur zupełnie odrębnych i trzech wielkich wyznań!...

I ta Wisła, od trzech tysięcy lat, zamieszkała przez plemiona, które dziś naród polski stanowią, zamieszkała od lat przeszło tysiąca przez samych Palaków; ta Wisła, myśląca po polsku, czująca po polsku, płynąca po polsku, ta wierna „wierna rzeka“, węsząca „wiatr od morza“ tęskni i dąży ku morzu swemu, w którego falach stawały na znak zawładnięcia konie Mieszka, Bolesławów, koń Łokietka, Czarnieckiego i wszystkich ich rycerzy; nad którem silną nogą starał się stanąć Batory, a później Wazowie, ta Wisła, upojona naszą chwałą, naszemi klęskami i naszem męczeństwem, rozszalała zwycięską bitwą, pod Warszawą roku dwudziestego, rozśpiewana, rozmarzona, Klonowiczem i Chopinem, mazurkami, krakowiakiem i oberkiem; ta Wisła, o której brzegi, rozbiło się tyle nawet, Skandynawów, Germanów i Azji, ta Wisła o zgrozo! ta Wisła ma ujście do morza odjęte!..

Konradzie Mazowiecki, ty ślepy zbrodniczy. Konradzie — cóżeś ty uczynił? Mocarze zwycięzcy i mocarze pokonani wielkiej wojny i wy wszyscy dyplomaci i statyści i wy intruzy, którzyście się tam prawem kaduka dostali — coście uczynili?

Czy nie macie już dziś uszu pełnych wrzasku, podnoszonego przez naród, niechcący Locarna Wschodniego? negujący dążenia Ligi Narodów, myślący o nowem rozbiciu pokoju narodu... „który pożarł tak wiele, na resztę naszą rózdziera gardziele“.

O! Sejmie z 1638 r. ty Sejmie szyty i egoistyczny, Sejmie krótkowzroczny i pasywny, Sejmie ślepy, zbrodniczy i głuchy, coś ty uczynił, odmawiając Władysławowi IV. królowi o bystrem, wiekowem spojrzenie, o planach ogromnych, kredytów na flotę i strącając jednym zamachem Polskę z wyżyn aktywnego mocarstwa na poziom krajiku śmiesznego, zdanego na łup!

Coś ty uczynił?

O! Polsko, historyczna Polsko! coś Ty dla dzieci swych w spadku zostawiła?...

c. d. n.

Kolosalne zarobki

Poszukiwani zastępcy (akwizytorzy) dla realnej sprzedaży
LOSÓW PAŃSTWOWYCH
Zgłoszenia pod „Fortis“ Biuro Stattera, Kraków.

Głuchota uleczalna

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie EUFONJA, LISZKO koło KRAKOWA. :-: :-: :-: :-: :-: :-:

Najlepszy tłuszcz do
smażenia pieczenia i gotowania
POTOKOL



Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
:-: „POTOK“ :-:

„POPRAD“

Tow. budowlano-przem. Sp. z ogr. odp
w Nowym Sączu Wólki Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle. belki deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

BACZNOŚĆ!
Wszelkie ogłoszenia do II. Kurjera Codzien. przyjmuje
w Nowym Sączu
Oddz. IL. Kurjera Codz. ul. Jagiellońska l. 29.

NOWA
DRUKARNIA PODHALAŃSKA
w NOWYM SĄCZU
ul. Bohdana Zaleskiego (Rury)
Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

NOWY WYNALAZEK XX WIEKU
Płaski zegarek
tylko zł. 5.93 (zam. 25)

wysyłamy pocztą za zaliczeniem zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11·60 4 szt. 22·68 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75 9.50 11.50 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50, i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15·50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 25 ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, zł., 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 13, 17, 20 lepszego gatunku 25, 30, 40. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 375, 4.85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres Zegarm:

Józef Jakóbowicz, Warszawa, Sienna 27 Oddz. 7

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310, Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję. chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, który robi różnicy naprzód albo w tył· Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem JAN KAŁUŻYŃSKI, LUBLIN (Nr 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem STANISŁAW BOROWICZ, Prezes TOW. ROLNICTWA w KUTNIE.

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady.

Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“
WARSZAWA, Nowy-Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Czy jechałeś już polskim okrętem?

I-sza LOTERJA FANTOWA LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ

250.000 losów.

co piąty los wygrywa

50.000 fantów wartości przeszło pół miljona złotych.

Rozlosowanych będzie:

10 SAMOCHODÓW
2 ŁODZIE MOTOROWE
10 ŁODZI ŻAGLOWYCH
40 ŁODZI KANADYJSKICH

160 miejsc wycieczkowych do Kopenhagi i Stockholmu na pięciodniową podróż okrętem z utrzymaniem na statku

Wyjątkowa sposobność odbycia interesującej morskiej podróży i wyjazdu za granicę bez specjalnego paszportu.

2.100 fantów wartości od 10 do 250 zł.: rowery, poważne dzieła morskie i kolonjalne, przybory sportowe, jak rakiety, piłki tenisowe etc.
15.500 fantów wartości od 5 do 10 zł.: belletrystykę morska, drobne przybory sportowe.
32.178 fantów wartości od 3 do 5 zł.: różne przedmioty i pamiątki z zakresu sportu i morza.

Ciągnienie 22 maja 1929 r.

Cena losu 3 zł.

Losy nabywać można: **w Hurtowni tytoniowej**
Zw. Inwalidów Wojennych Rzpp.
w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska

Z Magistratu król. woln. miasta
NOWEGO SĄCZA.

L. 5612/29.-

W Nowym Sączu, dnia 30 marca 1929

Ogłoszenie!

Reskryptem z dnia 11 marca 1929, L. Sam. 1644/I 1929 zatwierdziło Województwo uchwałę Rady miasta z dnia 21 lutego 1929 L. 440 w przedmiocie zmiany statutu opłat komunalnych od umów o przeniesienie własności nieruchomości w Nowym Sączu.

Zmiana polega na tem, że podstawę do wymiaru powyższej opłaty będzie nie suma, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej — jak była dotąd, — lecz sama opłata stemplowa, której opłata komunalna wynosi połowę zgodnie z art. 3-cim rozporz. Prez. Rzpp. z dnia 22/III 1929 Dz. U. Nr. 36 poz. 365.

Wymierzanie powyższych opłat komunalnych według tej nowej zasady rozpocznie się od 1. kwietnia 1929, od tego bowiem czasu zaczyna obowiązywać zmieniony statut.

O czem ogłaszam w myśl art. 47 ust. o tymcz. uregul. finans. komunalnych.

Burmistrz
Dr. Roman Sichrawa mp

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“ Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.